



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# Goniec Czesłochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**Cena prenumeraty:** miesięcznie 3 mk. 00 fen., kwartalnie 9 mk. 00 fen. za odebranie do domu dopłaca się 23 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 15 fenigów.

**Ceny ogłoszeń:** za wiersz pierwszy tygodniowo na I kół 1 mk. 50 fenigów, na II kół 1 mk. 40 fenigów, na III kół 1 mk. 30 fenigów, na IV kół 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 - 2 po poł. Reklamów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZESŁOCHOWA, ulica Pańszczyca Nr. 32. - Telefon Nr. 5

## Naród a tradycja.

II.

Samowola możnowładztwa warcholstwo i nierząd szlachty zniewolenie mieszczaństwa i włościństwa, nie liczenie się z postępem czasu pod względem ekonomicznym i społecznym i wszystkie inne ujemne strony życia polskiego, będą wołają z przeszłości do dzisiejszych organizatorów państwa polskiego, by dobrze przejrżeli słabe strony dawnej państwowości polskiej. Wycucie i zrozumienie dawnych braków pozwoli stworzyć przesłanki, na których się oprze nowe prawodawstwo w kreśleniu kształtu konstytucji, zasad parlamentaryzmu i regulaminu dla przyszłego rządu odrodzonej Rzeczypospolitej. Tradycja wysunie nam nietylko dodatnie strony dawnej polityki polskiej, ale ukaze i inne dziedziny życia naszych ojców.

Wskaze na dawną głęboką religijność w myśli i czynie, na surowy zwyczaj i obyczaj wszystkich warstw społecznych, na polskość wychowania w domu i szkole, na zdolności gospodarcze w różnych dziedzinach pracy ekonomicznej, na potęgę uczucia patriotycznego, które częstokroć wyprzedzało rozum i zimne wyrachowanie powodując ów przysłówiowy słomiany „ogień polski“ z tradycji zaczerpnie każdy tyle, ile mu potrzeba będzie do odrodzenia tej gałęzi życia, do której go powołanie, i naród zobowiązuje. Czy nim będzie kapłan, któremu Bóg rządzi nad duszami polecił i czy wychowawca, który na kształcił charakter jednostek i ogółu, czy nauczyciel, któremu oddano do dyspozycji światło wiedzy, czy wreszcie przeciętny obywatel kraju, który wzorem osobistym ma promieniować na okół i tworzyć życie. Każdy może i powinien szukać w tradycji wskazań teoretycznych, doświadczenia wieków, wypróbować je najpierw na sobie, a potem zastosować do najbliższego otoczenia. W ten sposób traktowana historia będzie ona mistrzynią życia, która naród ćwiczyć będzie w dawnych cnotach, wskazywać na potrzebę nowych dróg, czy to w ekonomicznie ducha, czy wreszcie ciała zbiorowego.

Niechże w wyobraźni naszej wskrzesi się dawny rycerz i szlachcic sarmata niech powstanie zakonnik i kapłan święci, niech się ukaze mieszczańcin i chłopiec polski w ich zdrowiu i sile, w ich miłości zagonu i głębi ojczystej niech staną w apoteozie czynu i myśli dawnej, a Polska nowa na starej powstanie.

Dzisiaj, gdy Polska ma stanąć Zjednoczona, występuje w całym swym blasku tradycja dawnej miłości, jaka łączyła poszczególne części Rzeczypospolitej. Kongresówka, Galicja i Poznańskie, trzy zabory siłą dziejowych przewrotów ogniś rozzerwane, dzisiaj napowrót łączone, zespolą się z sobą i zleżą w trzy czynniki, które tradycyjnie wyznaczały jedną dzielnicę od drugiej: zaopatrzony patriotyczny Galicji, myśl narodowa Kongresówki, i czyn społeczny Poznańskiego.

Tradycja jedności łączy nas w tej chwili dziejowej, potęga dziejów zatrzymuje, któreby mogły rysować ten momentnie budowany gmach państwowości polskiej.

Ks. W. Kneblewski.

## WOJNA.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi dnia 14 października 1918 r.:

Zachodni teren walk.

**Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Rupprechta.**

Opdarliśmy natarcia przeciwnika na front nad kanałem po obu stronach Douai. Wyruśliśmy kontratakiem nętrzyjczyca, który przejściowo wtargnął do Aubigny-au Bac. Na północ-wschód od Cambrai rozchwiał się silniejsze natarcia anglików między Bouchain a Haspres. Na południe od Solesmes oczyszciliśmy gniazdo anglików, pozostałe jeszcze po ostatnich walkach.

**Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.**

Na północ od Oise opdarliśmy ponownie natarcia francuzów pod Aisonville oraz na południe od tej miejscowości. Na północ od Laon i nad Aisne stoimy na naszych nowych pozycjach. Pomyślnie walki dni ostatnich w okolicy Chemin des Dames i w stanowiskach nad Sulpes, przed którymi nieprzyjacieli w bezowocnych, prawie codziennie ponawianych atakach poniosli ciężkie straty, umożliwiły, tak samo, jak i na polu bitwy w Szampanji, gładkie przeprowadzenie tego ruchu.

**Grupa wojsk generała Galwitz.**

Po obu stronach Mozy nie było żadnych większych operacji bojowych. W pomyślnych przedsięwzięciach odebraliśmy z powrotem drobniejsze części stanowisk, które nieprzyjacieli zajmowali jeszcze po zakończeniu walk z dnia 12 października.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

### Komunikat austriacki.

WIEN. Urzędowo donoszą dnia 13-go października 1918 r.:

Włoski teren walk.

Na frontach górskich wielokrotnie walki oddziałów zabezpieczających i wywiadowczych.

Balkański teren walk.

Wczoraj również wojska nasze nie dopuściły jazdy włoskiej do przejścia Skumbi. Wojska nasze opuściły Prizren i Pristin. Na wyznaczone na północ od Lerkofor bataliony niemieckie walczą z serbami. Za frontem armji walki z powstańcami.

Zachodni teren walk.

Pułki nasze pod Verdun wytrzymały z powodzeniem walki obronne.

Szef sztabu generalnego.

### Jak to było w Bułgarii.

Korespondent „Taegliche Rundschau“, Nowak, donosi co następuje:

Nie można sobie wyobrazić katastrofy bułgarskiej, jako paniki, która nagle ogarnęła wojska bułgarskie z chwilą rozpoczęcia ataku ze strony koalicji, wywołując w ten sposób szecerbę na froncie. Za miejscem przebiecia ruch kolejowy został prawie całkowicie wstrzymany—nie wiadomo czy naumyślnie.

Z Prizrendu wyszło tylko kilka pociągów towarowych, a w wagonach i na dachach wagonów tłoczyło się wszystko, co tylko mogło, pragnąc uciekać.

Odwrót wojsk niemieckich i austro-węgierskich na tym froncie odbył się w porządku.

Odbywała się w Bułgarii agitacja przeciwko dynastji, dążąca do zdetronizowania króla, ogłoszenia Rzeczypospolitej i inach-miastowe zawarcia pokoju.

Ta propaganda poczyniła największe postępy w armji generała Lukowa, podczas gdy armje Todorewa i Sawowa mniej na tem ucierpiały.

Koalicja była doskonale poinformowana o postępach tej agitacji. I dlatego rozpoczęła swą ofensywę stosunkowo niewielkimi siłami.

Oddziały Lukowa opuściły swe stanowiska bez wystrzału. Całe oddziały rozwiązały się i opuściły front. Oficerów, którzy ekecieli stawiać opór rozstrzelano.

Skończyła się w ten sposób koalicja z twórcą wybrała szeregi...

garskim, łatwo jej było później wprowadzić w grę większe siły i rozbić cały front. Większość armat armji Lukowa wpadła w ręce koalicjantów, zanim żołnierze zdążyli wystrzelić choć jeden nabój. Zdemoralizowane wojsko bułgarskie wpadło do Macedonii i do Starej Bułgarii szerząc panikę i dokonyując nadużyć.

W końcu korespondent zaprzecza, jakoby Bułgaria była w rozpaczliwym stanie ekonomicznym, choć przyznaje, że urodzaje były złe, a ceny wysokie.

### Hiszpanja rekwiruje okręty niemieckie.

Biuro Wolffa donosi: Dzienniki wieczorne donoszą, że rząd hiszpański zarekwirował niemieckie okręty, znajdujące się w portach hiszpańskich.

Gdyby się wiadomość ta potwierdziła, to rząd niemiecki ma zamiar zaprotestować przeciwko temu w sposób najprzejrzystej energicznie.

### Niemcy wiadoków na zawieszenie broni.

Biuro Reutersa dowiaduje się ze źródła wiarogodnego, że niemiecy wiadoków na zawieszenie broni w najbliższym czasie i że, gdy nadejdzie czas przychylenia się do zawieszenia broni, to będzie można się na to zgodzić jedynie tylko w tym wypadku, jeśli Niemcy jednocześnie zagwarantują, że nietylko zaprzestaną walk na lądzie i morzu, lecz gdy pozabawione będą możliwości kontynuowania działań wojennych.

### Węgry i Austrię.

Budapeszt. — Prezes ministrów Wękerle oświadczył na zebraniu stronnictwa konstytucyjnego: Położenie nasze w stosunku do Austriji, uległo zasadniczej zmianie. Dział stymy wobec faktów dokonanych. W sprawie narodowościowej stanęliśmy na tym stanowisku, że ułożyć należy zasady ogólne. W sprawie aspiracji Słowaków liczne oznaki wskazują na to, że zamieszkałe na górnych Węgrzech masy ludowe protestują przeciwko przyłączeniu do Czech. Utrudnia położenie to, że Austria przeszła zupełnie do systemu federalnego. Ośmielam się powiedzieć, że austriacka władza państwowa nie ma już dziś siły do przeciwdziałania się tym tendencjom. Możemy stwierdzić, że nie stoimy już dziś wobec tej Austrii, z którą w przyszłości zawarliśmy umowy. Czy umowy te w przyszłości utrzymamy, wobec zmiany tamtejszych stosunków, nad tym należy się jeszcze zastanowić. Widzimy, że i nietykalność terytorjum naszego nie jest na przyszłość całkowicie zagwarantowana. stoimy bowiem wobec zupełnie nowych przekształceń.

### Kryzys kanclerski w Niemczech.

Berlin. Wśród kół socjaldemokratycznych znaczna część członków partji jest za tem, aby znany list księcia Maksymiljana Badańskiego, wskutek wyjaśniających wiadomości kanclerza, nie miał żadnego znaczenia w obecnym stadium kwestji zawieszenia broni i pokoju, oraz aby nie miał wpływu na nowy kryzys kanclerski.

### Konserwatyści kapitulują.

Frakcja konserwatywna sejmu pruskiego powzięła w wczorajszym posiedzeniu jednomyślnie następującą uchwałę:

W chwili, gdy ejejzyna znajduje się w największej opresji, frakcja konserwatywna izby poselskiej, zważwszy, że należy być ubrzojnym do ciężkich walk o niepodzielność ziemi ojczystej, uważa za swój obowiązek patriotyczny zaniechanie wszelkich walk wewnętrznych.

towa jest ponieść wielkie ofiary. Tak samo, jak poprzednio frakcja sądzi, że daleko idąca radykalizacja konstytucji pruskiej nie przyczyni się do zbawienia narodu pruskiego pomimo to frakcja gotowa jest zaniechać operu przeciwo wprowadzeniu w Prusach równego prawa wyborczego, zgodnie z ostatnim postępowaniem adherentów w izbie panów, celem zabezpieczenia możliwości utworzenia jednolitego frontu nazwanątr.

## Chwila bieżąca.

— Jak donoszą z Kijowa, Turcja oświadczyła, iż jest gotową ewakuować zajęty Kaukaz.

— Amerykański urząd spraw zagranicznych otrzymał już notę niemiecką za pośrednictwem posta brytyjskiego w Hadze.

— Rząd japoński oświadczył o solidarności swą z odpowiedzią Wilsona i z postawionymi przez niego warunkami.

— Cesarz Karol przyjął dymisję prezesa ministrów barona Hussarka i polecił hr. Sylva Taruka utworzenie gabinetu.

— Według informacji „N. Nachr.“, prócz paru tysięcy jeńców poddało się koalicji 56 tysięcy bułgarów, stosownie do warunków przyjętych dn. 29 września.

— Bułgarska agencja telegraficzna donosi, że dowódca drugiej armii gen. Łukow mianowany został szefem sztabu generalnego.

## Sprawy polskie.

### Święto narodowe w Warszawie.

Dzień 14 października obchodzony był w stolicy naszej z niezwykłą uroczystością.

Od wczesnego ranka Warszawa, posłuszną wezwaniom do urzędzenia święta narodowego w dniu tym, przystroili się we flagi narodowe. Na ulice wyległy tłumy swiętecznie nastrojone, poważne i milczące.

O godzinie 10 ej zrana świątynie Pańskie zapelnily się tłumy wiernych podążaly na zapowiedziane przez duchowieństwo uroczyste nabożeństwa za Ojczyznę. Podniosły zwłaszcza nastroj panował w kościołach św. Krzyża i w Katedrze, gdzie pod korporacyjnymi sztandarami zgromadzili się wszystkie instytucje i stowarzyszenia polskie.

Niespodzianką dla Warszawy był gromadny pochód Dowborczyków, nie przewidywano bowiem na dziś żadnych tłumnych wystąpień ulicznych.

Zrana Dawborczycy zgromadzili się w Dolinie Szwajcarskiej, gdzie przybyli również oficerowie Wojska Polskiego. Pomiedzy byłymi Legionami, a dawnym korpusem Dowbora-Muśnickiego nastąpiło serdeczne zbratanie, co ze względu na powagę i uroczystość chwili, ze wszech miar pożądanym było objawem.

Za nimi podążyły szeregi młodzieży z wyższych uczelni polskich: uniwersytetu i politechniki.

Ucząca się młodzież polska tworzyła również kordon dokoła Dowborczyków i utrzymywała porządek uliczny.

Za pochodem podążała przygodnie będąca na ulicy publiczność; tłum wzrastał bezustannie i dosięgnął na Krakowskim Przedmieściu kilkunastu tysięcy.

Po nabożeństwie pochód przeszedł temiż ulicami, rozwiązując się po drodze.

Wogóle Warszawa oblokła się w ci chą powagę znać było, że zgodnie stanęła pod sztandarem narodowym. Jest to objaw tem pomyślniejszy, że nastroj tłumy wzniósł się ponad zgłębliwe tony stronnicych odezw i programów, że tłum ten instynktownie staje ponad swymi prowadzarami.

Pewnym dysonansem dnia był może nieliczny zresztą pochód frakcji P. P. S.,

który wyruszył z ulicy Chłodnej i przeszedłszy kilka ulic, rozwiązał się na ulicy Bielańskiej, napotkawszy w drodze przeszkodę w posuwaniu się naprzód.

Socjalna Demokracja, wobec wybitnie narodowego charakteru manifestacji wozarskiej, udzielił swój w niej cofnęła.

Pozatem spokojny i poważny nastrój dnia nie został nigdzie aż do wieczora niczem zmącony.

Tramwaje nie kursowały do wieczora sklepy bez wyjątku były zamknięte, szkoły i instytucje nieczynne, publiczność natomiast snuła się zwartym tłumem po ulicach miasta aż do zmierzchu.

Pisma w poniedziałek nie wyszły.

### Wypadki poniedziałkowe w Warszawie.

Na ulicy Senatorskiej naprzeciw domu Nr. 22 około godz. 2 po poł. odniósł ranę kłutą prawego uda Eugenjusz Suwarew, bronzownik lat 38 liczący. Pomocy udzielił Pogotowie.

W tymże miejscu odniósł również ranę kłutą prawego pośladka Piotr Szczepański, garbarz lat 53 liczący, pomocy S. udzieliło Pogotowie.

Trzeci wypadek w tymże punkcie zanotowano ze stróżką Emilią Sołtowską lat 45 liczącą, która podczas wynikłej ciżby uległa złamaniu lewego obojczyka.

W tymże wypadku również pomocy udzieliło Pogotowie.

Na placu Teatralnym o godz. 1 m. 20 po poł. podczas większego zbiegowiska odniósł ranę ciętą głowy jakiś chłopiec lat 18 liczący. Pomocy udzieliło Pogotowie.

Pozatem zanotowano kilka wypadków poranień w innych punktach miasta.

### Przyjazd Piłsudskiego.

W dniu dzisiejszym ma przybyć do Warszawy b. brygadjer wojsk polskich Józef Piłsudski.

### Rada regencyjna do oficerów i żołnierzy wszystkich formacji Wojska Polskiego.

W związku z Naszym orędziem do Narodu Polskiego z d. 7 bm. i dekretem o objęciu przez Nas zwierzchniej władzy nad Wojskiem Polskiem i zmianie roty przysięgi z d. 12 bm. zwracamy się do was oficerowie i żołnierze, którzyście zbrojnie służyli Ojczyźnie w Legionach Polskich i innych formacjach Wojsk Polskich — z gorącym wezwaniem niezwłocznego stawienia się pod sztandary Wojska Polskiego, tworzącego się w stolicy Państwa

Żołnierze! Wykonajcie Wasz obowiązek Ojczyzna na Was liczy!

Warszawa d. 12 | X 1918 r.

Aleksander Kakowski, Arcybiskup.

Józef Ostrowski.

Zdz. Lubomirski.

Prezydent ministrów

w z. B. Broniewski.

### Zaprzyśiężenie oddziałów wojska polskiego.

Ostrów, 14 | 10. (W.A.T.). Wczoraj odbyło się tu zaprzyśiężenie oddziałów wojska polskiego, stacjonowanych w Ostrowiu, t.j. i szrej brygady, kompanji saperów, oraz szkół: podchorążych i podoficerskich.

O godz. 2 min. 30 pułkownik Berbecki, na którego ręce składały wspomniane oddziały przysięgę, odebrał od majora Fabrycego raport, następnie do zgromadzonego wojska przemówił w podniosłych słowach ksiądz kapelan Wiszniewski, poczem odczytana przez porucznika Myszkowskiego rotę przysięgi, powtarzali szeregi.

Pe krótkiej przemowie pułk. Berbeckiego, wzniesiono okrzyk na

część Rady regencyjnej przy dźwiękach hymnu Narodowego.

Po przysiędze odbyła się defilada oddziałów.

### Częściowe zniesienie cenzury.

Otrzymałmy rozporządzenie następujące:

Na zasadzie § 3 artykułu rozporządzenia dotyczącego prasy, postanawia się:

Przed podaniem do wiadomości publicznej należy przedkładać do cenzury tylko wiadomości, dotyczące:

- spraw wojskowych;
- publikacji, zagrażających bezpieczeństwu publicznemu, spokojowi i porządkowi w mieście i na wsi;
- władz okupacyjnych, ich zarządzeń i z tego powodu przedsiębranych środków;
- spraw dotyczących w jakikolwiek sposób interesów państwa niemieckiego, państw związkowych oraz sprzymierzonych.

Powyższe ułatwienia mogą być w całości albo częściowo cofnięte względem poszczególnych pism. Inne rozporządzenia cenzuralne pozostają bez zmiany.

Warszawa, 13 października 1918 r.

Szef zarządu przy gen.-gub. warszawskiem podp. v. Steinmeister.

### Kronika polityczna.

Wydział Prasowy Prezydium Rady Ministrów komunikuje:

Najdostojniejsza Rada regencyjna zwróciła się do prezesa Koła Polskiego w Berlinie, pośła Władysława Seydy, tudzież do Prezydium Koła Polskiego w Wiedniu o wydelegowanie w dniach najbliższych do Warszawy przedstawicieli Kół celem wspólnego omówienia w Warszawie sytuacji obecnej. Zwracając się do Prezydium Koła Polskiego w Wiedniu Rada regencyjna nadmienila, że pragnie, aby prócz grup, wchodzących w skład Koła Polskiego w Wiedniu, reprezentowane były również grupy, stojące poza Kołem.

Międzypartyjne Koło polityczne ogłasza w „Gazecie Porannej“ odezwę, w której żąda ustąpienia Rady regencyjnej i złożenia władzy w ręce Rady narodowej. Żąda też zwolnienia sejmu Królestwa Kongresowego, który powinien się zebrać jaknajszybciej, a potem zebrania sejmu ustawodawczego, całego zjednoczonego państwa polskiego. Do Rady Narodowej muszą wejść przedstawiciele wszystkich dzielnic Polski. Tylko całkowite oddanie rządu w ręce polskie z wyłączeniem współpraców z władzami okupacyjnymi umożliwi nam utworzenie rządu. Następnie trzeba natychmiast utworzyć skarb, a dalej bezzwłocznie przystąpić do utworzenia siły zbrojnej w drodze poboru.

„Nowa Gazeta“ występuje bardzo ostro przeciwko p. Broniewskiemu, że jako chwilowy zastępca, prezes ministrów kontrasygnuje akty Rady regencyjnej, mające pierwszorzędne znaczenie, a mianowicie o przysiędze i przejmowaniu administracji. Jest to niedopuszczalne, gdyż rząd, który ma powstać znajdzie się w skutek tego, wobec faktu dokonanego.

**Bolszewicy w Polsce.**

Pod tym tytułem organ katolików „Oberschlesische Kur.“ donosi, iż do Warszawy przybył wódz bolszewików Fuerstenberg—Hanecki wraz z całym sztabem pomocniczym i dużym kapitałem. Między chłopami

polskimi rozpowszechnia się pismo „Gromada” służące do celów agitacyjnych.

### Prasa wiedeńska o orędziu Rady regencyjnej.

Współpracownik „Neue Fr. Presse” informował się u pewnej „kierowniczej osobistości” w Królestwie Polskim co do motyłów, które Radę regencyjną skłoniły do kroku dla wszystkich niespodziewanego, jak ogłoszenie ostatniej odezwy. Informator nazwał krok ten dokonywany, jak zapewnia „za zgodą niemieckich i austriacko-węgierskich władz okupacyjnych”, radykalnym, spowodowanym całym szeregiem okoliczności, wśród których niemałą rolę odegrała zmiana położenia wojennego oraz przepojenie pokojową państw centralnych.

Oświadczając przedewszystkiem należy — mówił — że koalicja zna mający siedzibę swoją w Paryżu i dla niej pracujący Polski Komitet Narodowy za rząd polski, podobnie jak uznają za taki Czeski Komitet Narodowy. Polskiej Radzie regencyjnej grozi wobec tego niebezpieczeństwo. Ze koalicja przeciwstawi jej inny rząd polski, co zwłaszcza przy rokowaniach mogłoby mieć najkwaśniejsze następstwa.

Plan koalicji nie mógłby mieć takiej doniosłości, gdyby między Radą regencyjną, a narodem polskim panowała istotna jednomyślność. Tak jednak, niestety, nie było i ta właśnie okoliczność stanowiła drugi powód, zalecający ów krok radykalny.

### Odezwa naszej młodzieży.

Częstochowski Związek Polskiej Młodzieży Niepodległościowej wydał następującą odezwę:

Po pięciu latach krwawych prób wybijają godziną ostatniej próby — wraz ze zbliżającym się pokojem zbliża się moment, w którym najstraszniejszy wróg — wojna domowa zarzuca zdradliwe swe sieci, by pełną społeczność polską w wir walki bratobójczej. Żydy wraz z przedajnymi jednostkami polskimi organizują się w partje bolszewickie, by krwawym terorem i bezprawiem, by pełną brata przeciw bratu, by zgnieść naszą potęgę narodową.

Polsko-żydowskie bolszewicy podnieśli hasło — przez z wojskiem polskim, wiedząc bowiem, że wojsko to stojące na straży interesów narodowych niedopuszczy do przelania krwi polskiej w bratobójczej walce.

Pobogaceni na spekulacji i niecnym wyzysku paskarze czują, że z chwilą nastania pokoju nadejdzie dzień zapłaty. W obawie tego rzucają hasła bolszewickie, by zadać nam cios — jaki zadali Rosji.

Czują, że z chwilą nastania pokoju powrócą do kraju fale robozcze, sprzedane do Prus jako niewolnicy — ci zgodni, zagnęźdzeni, męczenni przez lat pięć powrócą żądni zemsty tym, którzy ich do Prus sprzedali.

Paskarze i spekulanci drżą o swe miemie nabyte za krwawy grosz robotniczy, wiedząc bowiem, że przedzaj czy później trzeba będzie zdać sprawę z wojennych kradzieży i bezprawia.

Ci sami, którzy doprowadzili Rosję do upadku, dążą do wprowadzenia u nas krwawej anarchii.

Leć Polska to nie Rosja — nie damy otumanić się żydom i sprzedawcykom. Świadomi czynów naszych pójdziemy do rewolucji — leć rewolucji, która utworze nam drogę do wolności, nie zaś do rozlewu krwi polskiej w bratobójczej walce.

Pójdziemy z hasłem:

Niech żyje Polska demokratyczna!

Niech żyje Sejm!

Niech żyje Armia!

Przez z anarchją i krwawym terorem  
Przez z walką partyjną!

W tym decydującym momencie musimy wyczerpać wszystkie siły nasze. Wzywamy przeto młodzież polską do grupowania się i organizowania w związki młodzieży niepodległościowej, a naród cały do wyłączenia sił wszystkich do walki z terorem i bezprawiem, gdyż tylko idąc ręką w rękę możemy dopiąć celu. Żadamy stworzenia Sejmu Powszechnego, gdyż tylko Sejm ma prawo nosić nazwę Rządu Polskiego. Uznajemy, że Wojsko Polskie potrzebne jest do obrony granic Niepodległej Ojczyzny, z zastrzeżeniem jednak, że wojsko to nie bę-

dzie narzędziem walki w rękach burżuazji przeciwko dążeniom demokratycznym ludu.

Zdobyte na paskarstwie i spekulacji majątki — uważamy za kradzież i w imię tego żądamy konfiskaty tych majątków na rzecz skarbu narodowego, by nieść pomoc wszystkim tym, których wojna pokrzywdziła, a przedewszystkiem wyczerpanym z głodu i nędzy robotnikom polskim, powracającym z Prus.

Oświadczamy, że staniemy murem i nie dopuścimy do anarchji i bezprawia.

Świadomi swej przeszłości będziemy budować Wolną Ojczyznę!

Częstochowa w październiku 1918 roku.

## KRONIKA

### — Święto narodowe.

Z powodu krążących po mieście pogłoszek, jakoby dzień 14 października był w Warszawie powszechnym strejkim, musimy zaznaczyć z naciskiem, iż powyższy dzień był świętem narodowym, z powodu proklamowania przez Radę regencyjną wolnej i zjednoczonej Polski.

— **Hymn narodowy w wykonaniu Opery warszawskiej.** Zgodnie z naszymi zawiadomieniami, dyrekcja opery warszawskiej zawiadomiła nas, że „Halkę” poprzedzi hymn „Boże coś Polskę” wykonany przez zespół opery.

— **Zniesienie przepustek do okupacji austriackiej.** Jak się dowiadujemy z urzędowego źródła, przepustki do okupacji austro-węgierskiej także zostały zniesione.

W celu jednak uzyskania możności jazdy koleją, każdy podróżujący obowiązany jest mieć odośnie zaświadczenie w swym paszporcie wydane przez urząd przepustkowy na przeciąg czasu, nie dłuższy jednak nad 3 miesiące.

— **Nabożeństwo malarzy.** W piątek, dnia 18 b. m., w kościele św. Barbary o g. 8 rano odprawione zostanie nabożeństwo na intencję zgromadzenia malarzy częstocho-wskich.

— **O nauczanie powszechne.** Do prezydium Rady miejskiej grupa radnych wniosła następującej treści wniosek w sprawie szkolnictwa:

„My niżej podpisani prosimy Radę miejską, aby zechciała uchwalić: Zastosowanie przymusu szkolnego w Częstochowie dla dzieci ponad 7 lat, 2) i miastowości prywatne i społeczne elementarne szkoły, 3) wprowadzić w Częstochowie bezwzględne powszechne i przymusowe nauczanie. Wniosek powyższy będzie rozpatrywany na najbliższym posiedzeniu Rady miejskiej”.

### — Pózdrowienia od O. Alfonsa.

Od osoby przybyłej z Piotrogradu dowiadujemy się, że znany w naszym mieście O. Alfons Jędrzejewski, paulin, po wyjeździe z Częstochowy do Piotrogradu, wydawał tam pismo ilustrowane tygodniowe p. t. „Czytanie niedzielne”, w którym omawiał sprawy unji i misji Kościoła katolickiego w Rosji. Pismo to zostało przez bolszewików zanknięte.

O. Alfons, korzystając ze sposobności, przesyła za pośrednictwem naszego „Gońca” serdeczne pozdrowienia dla wszystkich częstocho-wian, za którymi tęskni na obczyźnie, wyrażając zarazem chęć i nadzieję powrotu do Częstochowy.

— **Do wojska polskiego.** Do tutejszego Biura zaciągają do wojska polskiego od chwili otwarcia werbunku zapisało się już kilkudziesięciu ochotników.

— **Na kursa rzem. przemysłowe.** Na ostatnim zebraniu Tow. ogrodniczego, zebrani postanowili wyasygnować na kursa rzemieślniczo-przemysłowe 100 marek.

### — Petycja drukarzy.

Polski Związek Pracowników Drukarskich i pokrewnych zawodów w Częstochowie wystosował do właścicieli zakładów drukarskich petycję, w której postanowione zostały następujące warunki placacy:

W sprawie cenownika tymczasowego:

1. Placa od złożenia 1000 liter garmondu lub burgosu 1 mk. 30 fen, petitu 1 mk. 40 f.

2. Pensje dla zerców i maszynistów tygodniowych, zarabiających obecnie do 40 mk. tygodniowo, ustalić na 60 mk.

3. Dla zarabiających obecnie ponad 40 mk. tygodniowo, pensję ustalić na 85 marek tygodniowo.

4. Dla uczni i personelu pomocniczego dołożenie 30% do obecnego wynagrodzenia.

5. Dla pracowników zakładów introligatorskich — czeladników podwyżka 50% w stosunku do obecnych zarobków.

6. Starsi uczniowie, pracujący ponad pięć lat, winni być zaliczeni do pracowników malej kwalifikowanych, z wynagrodzeniem stosownie do paragrafu 2-go niniejszej petycji.

— **Drugi występ Opery warszawskiej.** Dziś, w środę, w teatrze „Paryskim” zostanie odegrana „Zydówka”, opera Hayńskiego w 5 aktach. O ile można sądzić ze sprze-

daży biletów sala będzie wypełniona. Jutro pełna widziuka opera Verdiego „Violetta”.

— **Wynik konkursu na pamiątkową tablicę Tadeusza Kościuszki.** Dziś upływa rok, gdy cała Polska świątami — obchodami uczciła setną rocznicę zgonu naszego narodowego bohatera — Tadeusza Kościuszki. Jako widomy znak swej głębokiej czci dla Naczelnika, postanowiła wówczas Częstochowa ufundowanie i wmurowanie w wieży Jasnej Góry pamiątkowej tablicy z jego podobizną i odpowiednim napisem.

Na ogłoszonym w tym celu, za pośrednictwem Koła Architektów w Warszawie, konkursie przyznano nagrodę 4-szą architektowi Ludwikowi Sokolowskiemu, zaś II-gą artyście rzeźbiarzowi Janowi Polisińskiemu.

Obie te prace obecnie codziennie oglądać można na Wystawie Artystycznej, urządzonej w Bibliotece Publicznej imienia Biegajskiego (ul. Kościuski nr. 14).

— **Ze Stow. Ogrodniczego.** W ub. niedzielę w lokalu Stow. Rzem. Przemysłowe, odbyło się zebranie miesięczne Tow. Ogrodniczego przy udziale 19 członków.

Zebrańie zagalęł prezes Jastrzębski, omawiając sprawy bieżące Towarzystwa, poczem p. Sochaczewski odczytał protokół z poprzedniego zebrania. Po odczytaniu protokołu skarbnik Dobrowolski zdał sprawozdanie z wystawy. Czysty zysk bez subsydjum Ministerstwa wynosi 1390 mk.

Co do jarmarku na m. siana, zebrani postanowili sprawę tę odłożyć do następnego zebrania z powodu, iż niektórzy członkowie nie mają jeszcze przygotowanych nasion.

Na tem zebranie zakończono.

— **Za opór urzędnikowi polskiemu.** Na ostatnim posiedzeniu sekcji karnego sądu okręgowego, pod przewodnictwem sędziego Goczałkowskiego, mieszkaniec Częstochowy, Leiba Wajtmann, za opór komornikowi p. Kossekowi, podczas wykonywania przez tegoż czynności służbowych w dn. 19 lipca r. b. został skazany na 3 miesiące więzienia. Oskarżał podprokurator Mężniczek.

— **Niegroźny rzemieślnik.** Otrzymujemy ustawiczne skargi na rzemieślnika p. Faiertaga, który obchodzi się z klientelą w sposób uwłaczający opinji szanującego się kupca. P. Faiertag podwyższa samowolnie ceny na mięso, które sprzedaje o 1 mk. drożej na funcie, niż inni rzemieślnicy. Z tego powodu dochodzi do częstych targów z klientelą, na które on reaguje w sposób impertynencki. O ile zachowanie się p. Faiertaga nie ulegnie w przyszłości zmianie, „wówczas nie wątpimy” że ludność poszkodowana złoży petycję do Magistratu o cofnięcie p. Faiertagowi koncesji na sprzedaż mięsa.

— **Odłot ptactwa.** Sprzedziennie za miastem można obecnie obserwowac sznurzy ptactwa, które już masowo poczyna opuszczać swe letnie siedliska po polach i lasach, udając się do stron ciepleszych.

— **„Wiarus”.** Proszeni jesteśmy o umieszczenie następującej wzmianki:

„Wiarus” zeszyt 28 wyszedł z druku. Stronę tytułową pisma zdobi podobizna generała I. Prądzyńskiego, najdzielniejszego oficera-sztabowca armji Królestwa Kongosowego i powstania 1831 r. O zasługach tego generała dla kraju mówi artykuł następny pióra W. Zopacińskiego. Bardzo ładnie ilustruje stosunek serdeczny do sztantaru, a zarazem ów niezłomny opór szlachetny żołnierza polskiego Feliksa Gwiżdż w obrazku „Uparty”, opisując dzieje jeńca-legionisty. W życiu żołnierskiem po za różnemi wiadomościami interesujący list z obozu w Ostrowiu.

— **Kradzież.** Józefie Gadomskiej skradziono wczoraj w nocy z mieszkania kosz z ubraniami i 4 kury. Sprawcy kradzieży zbiegli bezkarnie.

— **Kradzież z hotelu.** Służącemu hotelu „Polonia”. J. Sliwie, z przedpokoju hotelowego, podczas jego nieobecności, skradziono czarny paltot wraz z paszportem.

— **Napad bandycki.** Kupiec Berek Offman z Siewierza, w pobliżu kopalni Teodora został przez uzbrojonego do tej pory nieznanego bandytę napadnięty, który zabrał mu 400 mk. i paszport. Energiczne śledztwo w toku.

### Legjony polskie we Włoszech.

„Corriere della Sera” z dnia 5 października pisze:

Przybyła nareszcie do Rzymu wojskowa misja polska z księciem Radziwiłłem na czele. Członkowie misji zapowiadają przybycie w najbliższym czasie większych oddziałów polskich, mających uczestniczyć w walkach na naszym froncie i rozpoczęli już omawianie warunków, na jakich wojska legjonowe polskie mogłyby być użyte w przyszłych bitwach.

Żołnierze polscy, mający walować na froncie naszym, poniosą Austro-Węgrom wyrok i sentencję, przeciwko którym nie ma apelacji. We Włoszech odnajdą drogę